

Ocalaeni z USS Liberty apeluj do Trumpa o prawd

18 grudnia 2024

Wstrzsajcy atak izraelskich samolotw i łodzi torpedowych na okrt USS Liberty podczas wojny sześciodniowej w 1967 r. pochłnł życie 34 amerykańskich marynarzy, a 171 osb zostało rannych. Wielu z obrażeniami, które zmieniły ich życie.



Candace Owens przeprowadziła wywiad z jednym z ostatnich ocalałych, aby zapytać, dlaczego po prawie 60 latach nie przeprowadzono żadnego dochodzenia przez Kongres w sprawie tego celowego ataku przeprowadzonego przez rzekomo „największego sojusznika Stanw Zjednoczonych” – który według Izraela był przypadkiem „pomyłki”. Dlaczego wczesny prezydent Lyndon Johnson zatuszował tak zwany „incydent USS Liberty” i uciszył ocalałych marynarzy, aby nigdy nie mówili o swojej strasznej gehennie tamtego niesławnego dnia?

Owens zaczyna od listu napisanego do niej przez ocalałego Phila Tourneya, w którym szczegółowo opisuje atak. W nim rzekomy cytat prezydenta Johnsona wyjaśnia jego domnieman decyzj o wydaniu rozkazu zawrcenia samolotw USA i odmowie udzielenia pomocy Liberty: „Nie obchodzą mnie jacyś martwi marynarze. Nie bd zawstydzł mojego sojusznika Izraela”. W liście Tourneya twierdzi si, że ta polityka trwa do dziś, wspominajc o opinii kongresmena Thomasa Massiego, że oprcz niego „wszyscy członkowie Kongresu Republikanw mają swoich »prowadzcych« z AIPAC”. AIPAC jest głwn organizacj lobby izraelskiego w USA. Jak wyjaśnia Tourney, „możemy załżyć, że dotyczy to rwnież niemal wszystkich Demokratw”. Jak donosi „LifeSite News”, Massie twierdził rwnież, że niemal każdy Republikanin, oprcz niego samego, ma opiekuna AIPAC i jest zobowizany do wspierania państwa syjonistycznego.

Candace Owens nie tylko powraca do historycznej tragedii. Lekcja, jaką przynosi jej wywiad, jest taka, że „ogromny wpływ lobby izraelskiego na rząd USA oznacza, że „Amerykanie mogą w wyniku działań Izraela tracić życie, a nawet prezydent może nic nie robić, by temu zapobiec.

List Tourneya kończy się poruszającym apelem: „Wierzę, że Bóg nas uratował tamtego dnia, aby umożliwić przekazanie prawdy o tym ataku liderom takim jak ty. Oddajemy całą władzę Jezusowi Chrystusowi. Byliśmy po prostu jego sługami tamtego strasznego dnia, a teraz ocaleni z USS Liberty są największymi sygnalistami, jakich ten kraj kiedykolwiek widział”. Tourney opowiada, jak traktowano go i innych ocalałych od czasu ataku. „Zostaliśmy oczernieni jako antysemita nienawidzący Żydów i naziści. Naszym jedynym grzechem jest to, że przetrwaliśmy” – stwierdził. „Nie zabiliśmy nikogo. Izrael dokonał wszystkich morderstw tego dnia, a rząd USA zatuszował wszystko”. Tourney zwrócił się o pomoc. „Proszę was, abyście pomogli nam uratować Amerykę, opowiadając innym o faktach dotyczących rzezi moich towarzyszy. Błagamy was, abyście nas wsparli. Z poważaniem, Phil Tourney, prezes US Liberty Veterans’ Association”.

Wspominając atak na Liberty, Tourney otwarcie stwierdza, że „był to atak pod fałszywą flagą, mający na celu wciągnięcie Stanów Zjednoczonych w wojnę światową w imieniu Izraela – uwaga ta ma zaskakujące podobieństwo do dzisiejszych działań Izraela. „Chcieli, żebyśmy znaleźli się na dnie oceanu – żeby mogli rzucić winę na Arabów i wciągnąć nas [USA] w III wojnę światową” – powiedział. Statek był ostrzeliwany przez izraelskie odrzutowce przez ponad 25 minut. Podczas ataku Izraelczycy rzucili na Liberty napalm. Po zniszczeniu wszystkich węży strażackich Izraelczycy zamierzali spalić marynarzy żywcem. Po ataku powietrznym nastąpiły ataki izraelskich łodzi torpedowych. Dziewięć torped wystrzelono w Liberty, jedna trafiła w okręt i przebiła kadłub. Jak wspomina Tourney, „Napalm nas palił, a w burcie była dziura po torpedzie 40 na 40 stóp, przez co okręt mocno się przechylił.

Następnie czekaliśmy 17 godzin na pomoc. Chyba liczyli, że zatoniemy”.

Tourney dodał, że „pomoc była od nas oddalona o zaledwie 40 minut, ale zostawili nas samych na śmierć”. Gdy następnego dnia nadeszła pomoc, „natychmiast rozpoczęło się tuszowanie” i grożenie ocalałym, jeśli opowiedzą o ataku. „Nakazano nam nigdy nikomu nie mówić o ataku – nawet sobie nawzajem. Kary to grzywny, więzienie lub coś gorszego. A wszyscy wiedzieliśmy, że coś gorszego oznacza śmierć”. Jak mówi Tourney, od tego czasu traktowanie ocalałych z ataku na Liberty było przerażające. „Przez ostatnie 57 lat traktowano nas jak śmieci”. Dlaczego Kongres nigdy nie zbadał tego „incydentu” – jak się to teraz nazywa? „Kongres został kupiony i opłacony” – mówi Tourney. Jego słowa przypominają wypowiedzi innych, takich jak pułkownik Douglas Macgregor i Max Blumenthal.

Macgregor, były doradca Trumpa, powiedział, że „twoja klasa polityczna jest kupiona i opłacana przez lobby izraelskie”, podczas gdy Blumenthal, syn byłego dyplomaty z czasów rządów Clintona, Sidneya Blumenthala, stwierdził, że Stany Zjednoczone znajdują się w praktyce pod „okupacją syjonistyczną”. Tourney podkreśla, że „wszyscy prezydenci i cały Kongres, w tym Donald Trump, niczego dla nas nie zrobili. Mają obowiązki wobec państwa syjonistycznego”.

Owens wspomina kilku kongresmenów, którzy przemawiali w imieniu weteranów USS Liberty, takich jak Pete McCloskey, Paul Findley i James Traflicant – wszyscy oni już nie żyją. Wielu weteranów Liberty też już nie żyje. Zdjęcie ze zjazdu weteranów Liberty w 2024 r. przedstawiało tylko garstkę żyjących ocalałych. Jak wyjaśnił Tourney: „Nie ma wielu ocalałych. Wymieramy i naszym obowiązkiem jako Amerykanów i patriotów jest zaopiekowanie się nimi i upewnienie się, że nie zginęli na próżno”.

Jaką nadzieję na sprawiedliwość mają żyjący i zmarli z Liberty w nowej administracji Trumpa? Ostatnie doniesienia nie

napawają optymizmem. Człowiekiem, który prawdopodobnie będzie odpowiedzialny za sprawy zagraniczne, jest Brian Mast, który nosił mundur izraelskiej armii w Kongresie w 2023 r. Były ochotnik w izraelskiej armii, weteran armii USA został wybrany przez Republikanów na przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów.

Rekomendacja Masta spotkała się z krytyką ze strony dyrektora Rady ds. Stosunków Amerykańsko-Islamskich Roberta McCawa, który stwierdził: „Brian Mast może być idealną osobą na stanowisko rzecznika zbrodniarzy wojennych z izraelskiego rządu, ale nie powinien zajmować się prowadzeniem przesłuchań kongresowych w delikatnych kwestiach międzynarodowych, które mają wpływ na bezpieczeństwo naszego kraju”. Zauważając, że Mast „usprawiedliwił mordowanie palestyńskich dzieci” i „przyrównał palestyńskich cywilów do nazistów”, McCaw przypomniał czytelnikom w komunikacie prasowym z 10 grudnia, że „Mast „przemaszerował przez Kongres w mundurze izraelskiej armii, reprezentując zagraniczną armię, podczas gdy został wybrany, aby służyć interesom amerykańskich wyborców”.

Jednak Tourney ponownie zaapelował o to, aby sprawa Weteranów Liberty została wysłuchana przez nowego prezydenta. „Wzywam Donalda Trumpa, aby nam pomógł. Oddaliśmy nasze życie i krew za ten kraj cierpiąc z rąk syjonistycznego Izraela. Czy on stoi po stronie Izraela, czy po stronie Stanów Zjednoczonych?”.

Tourney apeluje o uznanie „walczących mężczyzn, którzy zostali tamtego dnia zamordowani przez państwo syjonistyczne”, co „ukryto, mówiąc, że była to »błędna identyfikacja«”. Ta oficjalna wersja, którą Izrael podtrzymuje – przy współudziale rządu USA – została obalona. A jednak jest nadal, ponieważ „Izrael to zrobił”. Tourney protestuje przeciwko pozornej nietykalności Izraela i unikaniu ponoszenia konsekwencji za swoje działania. „Wszystko w porządku, dopóki zrobił to Izrael. „To była pomyłka” – nie było winnych”.

Powołując się na raport amerykańskiego admirała Moore'a, Tourney cytuje „admirała o najdłuższym stażu w Marynarce Wojennej Stanów Zjednoczonych... i dwukrotnie przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sztabów”, który osobiście odrzucił historię o „błędnej identyfikacji”. Oczywiście, temu przeczyła również wiadomość radiowa jednego z izraelskich pilotów, który ostrzegł swojego dowódcę, że „Liberty” to amerykański statek – a mimo wszystko otrzymał rozkaz ataku. Tourney powiedział, że Moore „wielokrotnie wzywał Kongres do przeprowadzenia dochodzenia. Kongres twierdzi, że dochodzenie już zostało przeprowadzone”. „Nigdy czegoś takiego nie było” – podsumowuje Tourney.

Jak sam mówi, Tourney obiecał, że póki żyje, będzie walczył o „przybliżenie prawdziwej historii USS Liberty i jej bohaterskiej załogi świadomości Amerykanów” – czytamy na stronie internetowej organizacji Liberty Veterans.

Jego żarliwa prośba do Donalda Trumpa jest wołaniem o pomoc, na które przez prawie 60 lat nie otrzymano odpowiedzi. „Proszę prezydenta Trumpa – nie opuszczaj nas. Proszę, pomóż nam. Nie opuszczaj załogi USS Liberty”.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: LifeSiteNews.com

Źródło: Goniec.net